20.09 SOBOTA g. 19:00  
miejsce: Teatr Powszechny im. Zygmunta Hübnera – Scena Duża

Paweł Demirski

***Pancerni*** (wg tekstu *Niech żyje wojna!*)

Akademia Teatralna im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie   
Wydział Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku

reżyseria: Konrad Dworakowski

scenografia: Marika Wojciechowska

muzyka: Piotr Klimek

asystent reżysera: Justyna Rożko

obsada:

Katarzyna Gacal, Filip Gurłacz, Paulina Moś, Małgorzata Patryn, Helena Radzikowska, Paweł Rutkowski, Emilia Sulej, Katarzyna Szczodrowska, Eliasz Waszczuk, Piotr Wiktorko

Demirski bez Strzępki. Wywrotowe przepisanie serialu o przygodach czterech pancernych i jednego psa to głos przeciwko polityce historycznej wszystkich czasów. Tekst, na którym opierał się jeden z najważniejszych spektakli radykalnego duetu – *Niech żyje wojna!*, doczekał się nowego wystawienia. Białostoccy studenci przenieśli polityczną groteskę w świat militarnej rewii. A Konrad Dworakowski – jeden z najciekawszych dziś reżyserów teatru lalkowego – wszystko to ubrał w ramę castingu. Młodzi artyści rywalizują o to, kto najatrakcyjniej pokaże narodowe traumy i zwycięstwa. W końcu widz na to czeka.

czas trwania: 180 min. (1 przerwa)

RECENZJA: *(…) Gdy wychodziłem do teatru, przez ekran telewizora w pokoju hotelowym leciały czerwone paski mówiące o koncentracji wojsk na stosunkowo niedalekiej granicy, o niezidentyfikowanych grupach bojowych operujących na terytorium suwerennego państwa, o trosce dużego kraju z dużą armią, który czuje się w obowiązku przyjść z pomocą swoim obywatelom na terenie sąsiedniego małego kraju z marną armią. (…) A co, jeżeli nic już nie będzie tak pięknie – czego nie doceniacie – jak jest dziś? Jeśli dialogi Stalina z Mikołajczykiem przestaną być zadaniem aktorskim, tylko staną się – już się stają – przedmiotem doniesień agencji informacyjnej? Jeśli nie da się położyć spać jak najwcześniej i spać jak najdłużej, bo niegumowe czołgi i samoloty strasznie hałasują? Jeśli nie da się kpić z filmowej pirotechniki, bo pirotechnika będzie prawdziwa i będą od niej ginąć ludzie? Niechby i za miedzą – ale naprawdę za miedzą, a nie w telewizorze czy w teatrze? I kłopoty, jakie by teraz przedstawienie przygotować i, zwłaszcza, skąd wziąć na nie kasę, staną się nagle jakieś takie nie na miejscu? Żenujące kto wie czy nie w takim samym stopniu, jak tamta żołnierska, skłamana, propagandowa i manipulatorska polsko sowiecka bajęda? Niech diabli wezmą wojnę. Jak najprędzej.*

Jacek Sieradzki, „Czołg dmuchany”

link do trailera: <http://youtu.be/W-YuA9gs0rU>